

Czy samorządność jest racjonalna

Autor tekstu: **Robert Grzeszczyk**



„Mówimy o samorządności” — to bardzo dobry slogan wyborczy. Zbliżają się wybory. Samorządowe. PO wskazuje, że nie jest to sprawa polityki lecz właściwej działalności dla dobra lokalnej społeczności. Dla jej rozwoju i postępu.

Brzmi to co najmniej dziwnie — bo odwracając prezentowaną ideę, należałoby stwierdzić, że działania w szerszej skali, w skali kraju, nie mają nic wspólnego z pracą dla społeczeństwa. I rzeczywiście jesteśmy tego naoczniymi świadkami. Od wspaniałego expose w Sejmie, przez koncepcje racjonalnego Państwa oraz przyśpieszenia po wyborach prezydenckich. Jak jest, możemy obserwować patrząc na licznik Balcerowicza. Jednak te kręcące się cyferki długu w żaden sposób nie wskazują, gdzie znajdują się te wcale nie wirtualne pieniądze. Czy nad Wisłą? A może nad Tamizą? A może nad Łabą? A może nad Jangcy? A może w Katarze? Swego czasu Donald Tusk chętnie tam latał, choć to Niemcy wciąż budują statki.

Samorządność — jedna z podstaw demokracji

Jest coraz bardziej ograniczana. Na samorzady cedowane są zadania, z którymi nie może sobie poradzić centralny urząd. Nie może sobie poradzić URM. Ale środki na ich wykonanie nie są dysponowane dla lokalnych społeczności. Tym samym następuje burzenie idei samorządności. Bo cóż ona znaczy bez środków?

Są jednak cele, które nie mogą być realizowane przez Urząd Centralny bez zgody lokalnych samorządowców. Wtedy Urząd się nie waha. Ma uprawnienia by zrobić co zechce. Nic się **wtedy** nie liczy. Żadna **samorządność nie ma znaczenia**.

Zawieszono jakiś czas temu prawo samorządów do uzgadniania przebiegu budowy dróg wyższego rzędu. Tłumaczono, że dla potrzeb postępu cywilizacyjnego całego kraju. Najdziwniejsze jednak, że jednocześnie wprowadzono Ustawę o ochronie przyrody, która w sposób szczególny wpływa, nie na przyśpieszanie budowy infrastruktury, lecz na jej opóźnianie (mimo solennych zapewnień jednego z ministrów środowiska). Nie przeszkadza to Urzędowi centralnemu. I miast rzeczywistego przyśpieszenia mamy to, co mamy. A pamiętacie wyborcze obietnice?

Teraz kłują się kolejne ograniczenia dla samorządów

Teraz PO ustami pełnymi poparcia dla samorządności pragnie wprowadzić ograniczenia do Ustawy o ochronie przyrody (którą samo zmałdowało) by powoływanie Parków Narodowych było niezależne od społeczności lokalnej. Od lokalnych samorządów. Jak zwykle, są przekonani, że wiedzą lepiej.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że to, co jeszcze oznacza Puszcę Białowieską, jej wyjątkowość i bogactwo jest wynikiem troski i miłości miejscowego społeczeństwa. O tym jak wyglądają fragmenty tej Puszczy pod nadzorem centralnego Urzędu przekonać się możemy w rezerwatach ścisłych istniejących od niemal siedemdziesięciu lat (osobiście nie możemy, gdyż teren objęty jest tajemnicą i zakazem wstępu; istnieje jeszcze dokumentacja naukowa, która nie pozostawia żadnych niedomówień) na których *de facto* doszło do rozpadu lasu, zubożenia flory i fauny. Taki stan i rozpad Puszczy to przedmiot pożądania ekologicznych terrorystów wyciągających środki na monitoring i niekończące się analizy. Odbierający chleb i gospodarkę miejscowej społeczności.

To oni stoją za prawem, które pozwala zatrzymać budowę Mostu Północnego w Warszawie z powodu znalezienia na trasie jego przebiegu ptasiego gówna lub sowiej wypłótki.

Teraz przy pomocy PO przenoszą te prawa na teren lokalny.

Walczymy o samorządność-walczymy z samorządem.

To bardzo dobry slogan wyborczy.

Ciągle uleganie presji wąskiej i głośnej grupy, która dla realizacji partykularnych interesów nie waha się manipulować powszechnie pojmowanym dobrem ojczystej przyrody, stosuje szantaż, prawną demagogię wreszcie przemoc fizyczną to w rzeczywistości ograniczanie społeczeństwu dostępu do zasobów naszego środowiska. A w szczególności ograniczanie dla lokalnych środowisk.

Pseudoekolodzy w środowiskach lokalnych nic nie znaczą. Przegrali i się skompromitowali, podrzucając chronione roślinki w coraz nowe miejsca. W urzędach centralnych stanowią potęgę. Manipulują. Dla dobra. Własnego. Bo środowisko i przyrodę mają głęboko w pogardzie. Liczą się odpowiednio płatne analizy szkodliwości dla środowiska i monitoring. I tak jak partyjni działacze, mają usta pełne demagogii o wycinanych wiekowych dębach.

pirw  ór ukazał się na stronie W24

http://www.wiadomosci24.pl/artykul/walczymy_o_samorzadnosc_walczymy_z_samorzadem_168920.html

Robert Grzeszczyk

Ur. 1956. Studia na SGGW i UW - leśnictwo, zarządzanie przedsiębiorstw.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-02-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7439) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7439>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl